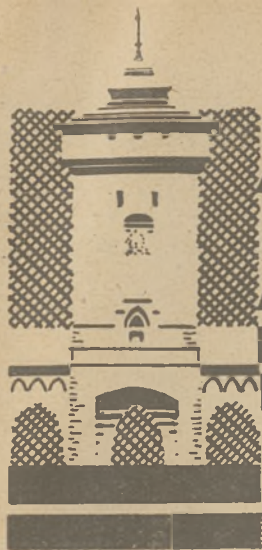
Nal. poczt. opł. rycz.



TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 27 stycznia 1929. Nr. 2.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

INŻ. HENRYK MIANOWSKI, POSEŁ NA SEJM RP.

Więcej cierpliwości i zaufania!

Z dniem ogłoszenia Rozporządzenia Prezydenta Rzecz. z dnia 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem, polskie życie gospodarcze zyskało nowe przepisy regulujące ze stanowiska prawa publicznego wykonanie przemysłu, handlu i rzemiosła. Do dnia ukazania się rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 — na terenach państwa polskiego obowiązywały właściwie 5 najrozmaitszych ustaw przemysłowych, których odnośne przepisy były między sobą nietylko rozbieżne i przestarzałe, ale przedewszystkiem niezgodne z zasadami naszej konstytucji. Dlatego też, by zapobiedz chaosowi wytworzonemu w dziedzinie administracji przemysłowej w obrębie państwa polskiego, w sferach zainteresowanych, szczególnie zaś w rzemiośle, od zarania powstania naszej państwowości, zaistniała niezłomna wola wyrównania różnic w ustroju administracyjnym ziem polskich i stworzenia jednolitego prawa przemysłowego.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu na wezwanie Sejmu z dnia 10 lipca 1919 — przystąpiło natychmiast do pracy przygotowawczej celem opracowania jednolitej ustawy przemysłowej. Jednak prawie wszystkie ministerjalne projekty ustawy, spotkały się z ostrą krytyką najrozmaitszych sfer gospodarczych. Bowiem tak przemysł, handel jak i rzemiosło w trzech b. zaborach żyto od dziesiątek lat z innemi ustawami i tradycjami nie mogły się pogodzić z myślą zerwania z przeszłością, pracowania i zrzeszania się na innych podstawach prawnych.

Kto brał udział w tej pracy przygotowawczej, mającej na celu zunifikowanie ustawodawstwa przemysłowego, a trwającej prawie od r. 1921 — ten mógł się przekonać jakie trudności i uprzedzenia dzielnicowe należało przezwyciężyć, by doprowadzić do celu.

Tembardziej te trudności zdawały się do niepokonania, iż ówczesne Rządy były stosunkowo za słabe, by na odnośne sfery gospodarcze wywrzeć stanowczy nacisk, zmusić je do pewnych ustępstw celem przeprowadzenia wielkiego dzieła jakiem było zunifikowanie prawa przemysłowego. Targi między przedstawicielami życia gospodarczego pojedynczych dzielnic trwały do r. 1926. Dopiero Rząd Marszałka Piłsudskiego w osobach premjera Dr. K. Bartla i ministra Przemysłu i Handlu Dr. E. Kwiatkowskiego postanowili to zagadnienie, szczególnie w odniesieniu do najwięcej spornych postulatów jakie nastręczała sprawa „rzemiosła“ — kategorycznie uregulować. Wobec tego Rząd Marszałka **w lipcu 1926 wycofał projekt ustawy przemysłowej ze Sejmu.**

Po przeprowadzeniu pewnych zmian na podstawie obszernej ustnej ankiety, zwołanej przez Ministra E. Kwiatkowskiego dnia 14 września 1926 — **prezydent Rzeczypospolitej podpisał ustawę przemysłową jako rozporządzenia dnia 7 czerwca 1927** (Dz. U. Rz. P. Nr. 53 dn. 15 czerwca 1927).

Ustawa przemysłowa, a temsamem i przepisy o Rzemiośle weszły w życie z dniem 15 grudnia 1927. W sześć miesięcy później (15 czerwca 1928) **miały wszystkie cechy** i związki cechów, **dostosować swoje statuty do nowej ustawy,** o ile nie przedłużono im tego terminu do 15 grudnia 1928.

Dzień więc 15 czerwca 1928 był przełomowym w rozwoju życia i organizacji rzemiosła. Od tego dnia na terenach Małopolski cechy i związki cechowe powiatowe i wojewódzkie oparte na ustawie przemysłowej austrjackiej, przestały istnieć, względnie znalazły się w stanie likwidacji, **o ile nie uzgodniły swoich statutów z nową ustawą przemysłową.** W każdym wypadku charakter cechów uległ zmianie, albowiem

pozbawiono je prawa powoływania komisji egzaminacyjnych. Z powodu zaś niezorganizowania jeszcze Izb Rzemieślniczych, egzaminowanie terminatorów, przeszło do tymczasowych Komisyj tworzonych przejściowo przez Władze Wojewódzkie. Od tego dnia **przestała** także **obowiązywać przymusowość** organizacji cechowych, a temsamem zaistniała swoboda należenia lub wystąpienia z korporacji cechowej. **Wojewódzkie** zaś **Związki** we Lwowie, w Krakowie, Stanisławowie i Tarnopolu **spełniające** do dnia 15 czerwca 1928 w niektórych wypadkach w swoim zakresie **funkcje Izb Rzemieślniczych przestały korzystać** z 25°/₀ dodatku do patentu i kart rejestracyjnych, a temsamem **pozbawione zostały** „w chwili przekształcania się" **środków na swe utrzymanie.**

Dzisiaj Rzemiosło w Polsce a przedewszystkiem w Małopolsce znalazło się w następującej sytuacji:

Cechy i Związki cechów oparte na ustawach państw zaborczych zasadniczo dzisiaj nie powinny istnieć, nowe zaś organizacje oparte na nowem prawie przemysłowem, a więc cechy i właściwy samorząd gospodarczy, Izby rzemieślnicze poprostu wskutek fizycznej niemożliwości jeszcze nie zostały powołane do życia, — zatem dawne organizacje jak cechy nie podejmują prac, wyczekując przekształcenia, a Związki cechów nie podejmują prac wyłącznie dla braku środków, — natomiast nowych organizacyj dotąd niema.

Taki stan rzeczy wywołuje przedewszystkiem wśród rzemiosła małopolskiego przyzwyczajonego do stałych form zrzeszania się **pewną dezorjentację,** która dziś odzwierciedla się w niepewności i niepokoju w przyszłe losy samorządu rzemieślniczego.

Jednak wogóle świat przemysłowy musi zrozumieć, iż racjonalne wprowadzenie w życie samorządu gospodarczego, jakoteż dostosowanie całego gospodarstwa do nowych warunków pracy i nowych form organizacyjnych, potrzeba pewnego czasu i doświadczenia, którem narazie w dostatecznej mierze nie rozporządzamy. Dlatego też słuszne były poczynania Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które przedewszystkiem przeprowadziło wybory i uruchomiło Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie, a kilka dni temu rozpisało wybory do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu. Doświadczenie bowiem poczynione przy wyborach i uruchomieniu tych dwu Izb, Ministerstwo wykorzysta przy realizacji samorządu gospodarczego w całej Polsce.

Sfery więc przemysłowe i rzemieślnicze winne z otuchą patrzeć w przyszłość i w spokoju przeczekać tych kilka miesięcy przejściowych ufając, iż Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski, którego praca nad rozwojem gospodarczem Państwa jest dobrze znaną — wszystko uczyni, by wkrótce mające być powołane do życia Izby były najlepiej przysposobione i przygotowane do współpracy z Rządem dla dobra Państwa i dla pełnego rozwoju polskiego gospodarstwa.

Wezwanie.

Nie możemy znać adresów wszystkich tych, których Tygodnik „Zjednoczenie" powinien obchodzić. Dlatego prosimy Cię Czcigodny Czytelniku, abyś po przeczytaniu pisma dał je swemu znajomemu i gorąco zalecał jego zaprenumerowanie.

ADMINISTRACJA.

Nowa fundacja stypendyna.

Z końcem ubiegłego roku powstała nowa fundacja stypendyna rzemieślnicza imienia Jana Wolnego, prezesa Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie wśród następujących okoliczności:

W dniu 27 grudnia 1928 w lokalu Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie, przy ul. św. Marka L. 8 odbył się poranek **ku czci Prezesa tegoż Zjednoczenia p. Jana Wolnego z okazji Imienin tegoż.**

W uroczystości tej wzięli udział prawie wszyscy członkowie Zjednoczenia, akcentując w ten sposób licznem swem przybyciem, uznanie i miłość, jakie żywią dla swego Prezesa. Uroczystość tą zaszczycił swą obecnością **Wiceprezydent Miasta p. Dr. Schneider,** reprezentując Zarząd miasta.

Solenizanta, wchodzącego na pięknie przybraną salę, **przy boku swej małżonki, córek i syna** powitały dźwięki poloneza A-dur Chopena, w wykonaniu koła Mandolinistów „Harfa".

Imieniem członków Zjednoczenia Mieszczańskiego przemówił do Solenizanta, **Wiceprezes Zjednoczenia Dyrektor Zieliński** a w pięknem i bardzo serdecznem przemówieniu podniósł nietylko zasługi Prezesa Zjednoczenia położone **na polu pracy społecznej,** ale także **miłość i szacunek,** jakiemi Jego osobę otaczają wdzięczni Mu mieszczanie, grupujący się w Zjednoczeniu Mieszczańskiem a rekrutujący się nietylko z ludzi pracy rąk ale także i z pracowników umysłowych. W dowód tej czci i wdzięczności wręczył mówca Solenizantowi **akt fundacji stypendyjnej Imienia Solenizanta, jaki członkowie Zjednoczenia między sobą dla uczczenia Prezesa zawiązali.**

Następnie imieniem nieobecnego w Krakowie **Prezydenta Rollego i całego Zarządu miasta** złożył **Wiceprezydent p. Dr. Schneider** Solenizantowi serdeczne życzenia, podnosząc Jego zasługi **na polu zjednoczenia** i wyraził nadzieję, że praca Solenizanta wyda i w tym kierunku obfite owoce i że mieszczaństwo, do którego zalicza wszystkich mieszkańców stale z miastem związanych bez względu na charakter ich pracy, społem ze Zarządem miasta, który jest prawdziwie demokratycznym, stanowić będzie o losie miasta.

Dalej przemawiał **inżynier Król, naczelny Dyrektor Banku Spółdzielczego** imieniem Rady Nadzorczej i Dyrekcji oraz personalu tegoż Banku a zarazem imieniem członków tej Spółdzielni, a podnosząc w gorących słowach zasługi Solenizanta na polu spółdzielczości i stwierdzając, że Bank Spółdzielczy pod Jego Prezesurą w paru zaledwie latach uzyskał **obrotu przeszło 30,000.000 zł. rocznie,** złożył Solenizantowi życzenia dalszej pracy na korzyść rzemiosła krakowskiego.

W końcu przemawiali składając życzenia, niektórzy członkowie Zjednoczenia i przedstawiciele Stowarzyszeń a wśród nich p. Władysław Michoński podniósł ofiarność i gotowość pomocy Solenizanta dla najbardziej potrzebujących, zaś p. Tadeusz Dalewski imieniem młodzieży przemysłowej wyraził wdzięczność za otaczanie jej opieką przez Solenizanta.

Przemówienia przeplatane były produkcjami koła Mandolinistów „Harfa" chóru Związku młodzieży rzemieślniczej pod batutą prof. Garbusińskiego, oraz doskonałego tria na skrzypcach (Eug. Jodłowski), wiolonczeli. (Jan Jodłowski) i fortepian (Mastela).



Jan Wolny
Prezes Zjednoczenia Mieszczańskiego
i Prezes Banku Spółdzielczego.

Solenizant wzruszony dziękował serdecznemi słowy za tak podniosłą uroczystość i podniósł w przemówieniu swem, że **pragnie wypełnić tylko swój obowiązek wobec społeczeństwa i Ojczyzny,** nie sądzi, by dokonał czegoś nadzwyczajnego i chociaż w podejmowanych przed ćwierć wiekiem swych poczynaniach do tego samego celu wiodących, doznał bardzo wiele przykrości, — tem więcej wdzięcznym jest za okazaną mu miłość i przywiązanie, a darem przewspaniałym w formie aktu fundacji czuje się hojnie wynagrodzonym tembardziej, że wieńczy on te właśnie Jego poczynania, spełnia jego najgorętsze życzenia i jest bodaj jedynym przykładem nagrody wśród rzemiosła całej Polski. Podziękował też za uczczenie Go przez Zarząd miejski i Wiceprezydenta Dra Schneidra, wyrażając również życzenia konsolidacji całego mieszczaństwa.

Członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie ustanowili zapis Fundacji Imienia p. Jana Wolnego w sumie 15.000 zł., którego odsetki przeznaczone zostały na stypendjum dla początkującego rzemieślnika względnie wyszkolonego czeladnika celem kształcenia się za granicą dla pożytku rodzimego przemysłu.

Akt fundacji ustanawia Prezesa p. Jana Wolnego względnie Jego rodzinę nadawcą stypendjum.

Redakcja Tygodnika Przemysł i Handel podaje firmy zagraniczne, z którymi można nawiązać stosunki handlowe.

Zapytania w tej sprawie należy kierować do redakcji Tygodnika „Przemysł i Handel“ Warszawa, Elektoralna 2 — przy podaniu numeru i dołączeniu 1 zł. w znaczkach pocztowych.

Nr. 82/B. Fabryka przyborów do maszyn do pisania odda przedstawicielstwo.

Dzieci inwalidów nie płacą taks szkolnych. Ministerstwo oświaty wydało zarządzenie, na mocy którego dzieci inwalidów oraz inwalidzi będą zwolnieni od wszelkich opłat taks administracyjnych, a więc również od wpisów do szkół państwowych, opłat egzaminacyjnych itd.

Andrzej Różycki
Prezes Komitetu redakcyjnego
Tygodnika Zjednoczenie.

Ogólne uwagi o wykształceniu młodzieży rzemieślniczej.

Obserwując przejawy naszego codziennego życia i porównując takiesame z dni minionych dochodzimy do wniosku, że **postęp i cywilizacja udoskonaliła warsztaty pracy** bez względu na jej rodzaj i charakter.

Postęp domaga się w dobie dzisiejszej od każdej jednostki, podejmującej pracę, **nabycia pewnego wykształcenia zawodowego,** inaczej konkurencja złamie egzystencję niewyszkolonego i nie przygotowanego odpowiednio do pracy.

Pod pojęciem wykształcenie zawodowe w najogólniejszem znaczeniu tego słowa **rozumiemy — przygotowanie się do wykonywania zawodu** bez względu czy trud danej pracy podejmuje pracownik umysłowy czy też człowiek żyjący z pracy rąk.

Tak jak do wykonywania o charakterze pracy umysłowej, a więc w zawodzie lekarza, w zawodzie prawnika czy architekty koniecznem jest wykształcenie zawodowe, polegające na ukończeniu studjów uniwersyteckich, a więc działu medycyny lub prawa albo politechnicznych jak działu architektury, tak również do wykonywania zawodów, które nie podpadają pod kategorję prac umysłowych, a więc rzemiosło a także poniekąd i handel, również koniecznem jest wykształcenie zawodowe oparte na stronie wybitnie praktycznej tych zawodów.

Nim kultura i cywilizacja postąpiła naprzód, nawet zawody o charakterze pracy umysłowej opierały się silniej o praktykę w zawodzie, aniżeli na studjach teoretycznej wiedzy; historja bowiem nas uczy, że młodych adeptów, którzy niemal żadnych szkół nie ukończyli, oddawano na naukę i praktykę do lekarza lub prawnika (sędziego, adwokata), którzy to uczniowie czerpiąc naukę wprost z praktyki swych pryncypałów, z czasem stawali się samoistnymi wykonawcami tego lub owego zawodu.

Naturalnie w rzemiośle nauka spoczywała wyłącznie na praktycznem wyrobieniu się ucznia w wybranym przez siebie zawodzie.

Tak w tych zawodach o charakterze pracy umysłowej jak i w owych o charakterze pracy ręcznej **wrodzona inteligencja danej jednostki decydowała** o łatwiejszem ogarnięciu zawodowych tajników danej pracy a zarazem o późniejszem powodzeniu w zarobkowaniu.

Na owe czasy łatwiejszem było dostosowanie się do panujących stosunków, nie było bowiem nadmiaru ludzi poświęcających się

Rozpisanie pierwszych wyborów do Izby Rzemieślniczej.

Dnia 11 b. m. **ogłoszono wybory do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.**

Równocześnie zarządzono utworzenie komisji wyborczej głównej i obwodowych; **a wybory odbędą się 24 marca b. r.**

Zarządzenie wyborów do Izby rzemieślniczej w Grudziądzu ma bardzo wielkie znaczenie, albowiem **świadczy to za zamiarem jaknajszybszego już zrealizowania** przepisu nowego prawa przemysłowego, który przewiduje powołanie samorządu gospodarczego dla rzemiosła.

Zbliżamy się zatem do usunięcia zamętu, jaki zapanował wśród rzemiosła, szczególniej w tych częściach Polski, gdzie rzemiosło było zorganizowane w Związki, spełniające funkcje reprezentacyjne tego stanu.

Czas przejściowy jaki został wytworzony nowymi przepisami i niezorganizowaniem nowych organizacji samorządu rzemieślniczego **trwa niestety zbyt długo, bo przeszło rok.** Odbija się to nietylko na ogólnem życiu rzemieślniczem, ale przedewszystkiem **krzywdzi młodzież rzemieślniczą.**

Po zniesieniu bowiem prawa organizowania i wyzwalania uczniów rzemieślniczych w Cechach, starano się wprawdzie zaradzić złemu przez stworzenie tymczasowych komisyj egzaminacyjnych przy Województwach, to jednak komisje te nie zostały natychmiast uruchomione, a po uruchomieniu nie mogą podołać w liczebnem przeegzaminowaniu kandydatów.

Nie jest to winą naszych Wojewódzkich Władz przemysłowych, bo widzimy, że panowie urzędnicy, tworzący skład wydziałów przemysłowych urzędów wojewódzkich, a tak nieliczni, dokazują niemal cudów przy wzmożonych swych czynnościach, ale wina jest to stanu, wywołanego zbyt długim czasem przejściowym.

Dlatego też zarządzenie pierwszych wyborów do Izb rzemieślniczych **witamy z prawdziwą radością, że wreszcie anormalne stosunki się zakończą.**

Życzeniem i prośbą byłoby stanu rzemieślniczego pod adresem naszych Władz, aby zechciały także **w innych Województwach przyspieszyć termin wyborów** szczególniej u nas w Małopolsce, gdzie zamęt doszedł do zenitu. *Er.*

Konferencja Wojewodów we Lwowie. W związku ze sprawami regjonalnymi województw wschodnich Małopolski i kwestją mniejszości także i na Wołyniu, odbyli we Lwowie konferencję wspólną wojewodowie: lwowski hr. Gołuchowski, stanisławowski płk. Nakoniecznikoff, tarnopolski Moszczyński oraz wołyński Józefski.

W konferencji wzięli udział także: wojewoda krakowski p. Dr Kwaśniewski, znający dokładnie tamtejsze stosunki z czasów piastowania stanowiska Wojewody w Tarnopolu, gdzie położył znaczne zasługi w uporządkowaniu tego okręgu.

Zamierzone zmiany w ustawie paszportowej. Na porządku dziennym sejmowej komisji skarbowej, która zaczęła swe obrady 10 b. m. znajdują się rządowe projekty ustaw podatkowych oraz wniosek poselski w sprawie nowelizacji ustawy o opłatach za paszporty zagraniczne. Wniosek ten domaga się, by każdy obywatel polski posiadał paszport zagraniczny ważny na okres dwuletni i wielokrotny wyjazd. Normalna opłata wynosić ma 10 fr. szw., a na zasadzie świadectwa niezamożności opłatą paszportowa może być zmniejszona do 1 fr. szw. Paszporty i zaświadczenia dla robotników emigrantów i osób udających się zagranicę w celach zarobkowych powinny być wolne od opłaty.

---

tym zawodom wolnym. Nie było wprost konkurencji. Z jednej strony rycerstwo, z drugiej ludność wieśniacza nie była zmuszoną do szukania zarobków w wykonywaniu wolnych zawodów, a t. zw. stan średni, t. j. mieszczaństwo, opierało się także o własność prywatną ziemi, a wiele potrzeb zaspakajano wogóle sposobami domowymi.

Dopiero później, kiedy miasta się rozrastały i **kiedy postęp i cywilizacja poczęły coraz silniejsze kręgi zataczać,** a warunki bytowania stały się trudniejsze, i nowe zastępy ludzi poczęły się garnąć do zawodów rolnych, — **jednostki poświęcające się pracom zawodowym, musiały zabezpieczyć możność swego utrzymania przez silniejsze wykształcenie w obranym zawodzie,** albowiem siłą nowych warunków wzrastała konkurencja.

Toteż przyszły lekarz, czy adwokat nie mógł ograniczyć się jedynie do czerpania praktyki u swojego pryncypała, lecz musiał podjąć studja teoretyczne, a taksamo i kupiec oraz rzemieślnik nie mógł poprzestać na swoim własnym sprycie, lecz musiał uciec się do czerpania nauki u zawodowca, aby skojarzyć swój własny spryt z doświadczeniem nabytem już w dziedzinie, w której pracował, dla uchronienia się od strat jakie zawsze przynosi za sobą nauka oparta o własne próby.

Dzisiaj poszliśmy dalej, bo gdy dla pracowników umysłowych zaprowadzono od dawien dawna zawodowe szkoły, to dla handlu i rzemiosła dopiero od niedawna wprowadzono takie szkoły, i to jako szkolnictwo dokształcające i jako szkoły ściśle zawodowe.

Jak już wspomniałem, **wrodzona inteligencja** danej jednostki **ułatwia** jej i nabycie wiadomości i późniejsze wykonywanie zawodu.

Dzisiaj jednak musimy wymagać czego innego, musimy naszą młodzież przygotować do podjęcia pracy jeszcze intenzywniejszej, wymaga bowiem tego nietylko dobro naszych dzieci, ale dobro ogólnej gospodarki społecznej, ale co za tem idzie, dobro i potęga naszego Państwa.

Konkurencja w każdej gałęzi naszego życia gospodarczego **staje się coraz silniejsza,** musimy też przyszłych naszych pracowników uodpornić.

Dlatego też powinniśmy **wrodzoną inteligencją naszych dzieci rozwijać i pogłębiać,** a zdołamy to uczynić tylko wtedy, jeżeli udzielimy naszej młodzieży **nietylko wykształcenie zawodowe** w ściślejszem zrozumieniu tego słowa, **ale także wykształcenie ogólne.**

Widzimy bowiem, że w społeczeństwie każdem większą wziętością cieszą się zawodowi czy to lekarze, prawnicy czy technicy, **którzy nie zasklepili się wyłącznie w swej zawodowej wiedzy,** ale którzy ogarnęli szersze horyzonty wiedzy i w innym kierunku. Umysłowość ich więcej elastyczna, pozwala im i dopomaga łatwiej pojąć wiedzę zawodową i korzystniej ją i dla siebie i dla bliźnich zużytkować.

Zarządzenie spisu ludności. Minister spraw wewnętrznych, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ewidencji ludności, zarządził przeprowadzenie w lutym br. rejestracji ludności w Polsce. Obecnie 80 proc. obywateli nie mieszka faktycznie w tych gminach, do których są przynależni. Powoduje to wielkie utrudnienia przy uzyskiwaniu dokumentów, wpisywaniu do ksiąg stałej ludności dzieci urodzonych w innych gminach z rodziców należących do danej gminy. Na kresach, gdzie prowadzone były przestarzałe księgi stanowe, panuje w tej dziedzinie chaos. Rejestracja projektowana ma być w ten sposób, że każdy ojciec rodziny wypełni druk, który przez rządców domów i komisarjaty policji przekazany będzie do urzędu samorządowego, prowadzącego meldunki i ewidencję ludności. W każdej miejscowości sporządzona będzie kartoteka, każdy obywatel, stale zamieszkujący, będzie do tej kartoteki zapisany. Jednocześnie przeprowadzona będzie korespondencja z gminą poprzedniego zapisu. Procedura ta wymagać będzie wiele pracy i potrwa cały rok.

Z korporacji przemysłowców graficznych w Krakowie. W niedzielę, 13 bm. odbyło się na podstawie nowej ustawy przemysłowej, ogólne walne zgromadzenie członków z województwa krakowskiego, na którem z ramienia województwa był obecny Dr. Wyród, a z ramienia magistratu st. r. Ewd. Kubalski. Starszym korporacji wybrany został jednogłośnie p. Paweł Madejski (po raz trzeci), zastępcą p. Telz, a podstarszymi pp. Zieliński i Welanyk. Do wydziału weszli: pp. Anczyc Wacław, Baranowski Michał, Filipowski Józef i Żmuda Piotr. Walne zgromadzenie uchwaliło wysokość wkładek szkolnych na 5 zł. miesięcznie od ucznia, oraz stopień wykształcenia do praktyki, a mianowicie: trzy klasy szkoły średniej lub 7 powszechnych z dobrym postępem.

Reprezentacyjny Bal Mieszczaństwa,

urządzany staraniem Zjednoczenia Mieszczańskiego w Krakowie, który odbędzie się dnia 2 lutego b. r. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Lubicz zapowiada się bardzo pomyślnie.

Łaskawy udział w Komitecie honorowym przyrzekli PP.: Wojewodowie Dr. Mikołajowie Kwaśniewscy, Wicewojodowie Dr. Kazimierzostwo Duchowie, Prezydentowstwo Karolowie Rollowie, Wiceprezydentowstwo Witoldowie Ostrowscy, Dr. Ludwikowie Schneidrowie, Wiceprezydent Dr. Piotr Wielgus, Dyrektorowstwo Edmundowie Makowscy, Piotrowie Rokoszowie, Kazimierzowstwo Lewandowscy.

Już sam skład tego Komitetu wskazuje, że Bal pomyślany jest w wielkim stylu, to też zainteresowanie Mieszczaństwa wszystkich sfer Krakowa balem jest bardzo żywe, czego dowodem bardzo liczne zgłoszenia uczestnictwa w Sekretarjacie Zjednoczenia Mieszczańskiego.

Nikogo z Mieszczaństwa nie powinno brakować na tym balu.

Członkom Zjednoczenia Mieszczańskiego udziela bezpłatnie porad prawnych za okazaniem legitymacji członkowskiej kancelarja Adwokata Dra Urbana Adolfa w Krakowie, ul. Poselska L. 18/I. — we środy i soboty od godz. 5—6 popołudniu.

Zmiana na stanowisku Starosty w Krakowie. P. Gustaw Orłowski, dotychczasowy starosta w Rawie Mazowieckiej, mianowany został starostą w Krakowie.

To samo tyczyć się musi i handlu i rzemiosła.

Zagranicą bardzo często spotykamy, a u nas ten objaw możemy już zaobserwować, że ludzie z uniwersyteckiem nawet wykształceniem poświęcają się handlowi albo rzemiosłu.

Siłą faktu ludzie ci zawód swój **wykonują nie jako karę,** pomyślaną przez rodziców, kiedy dziecko nie chciało się kształcić, przeciwnie **oddają się swojemu zawodowi z umiłowaniem** i oddają wtedy nietylko sobie samym pożytek, ale całemu społeczeństwu.

Pewnie nie możemy o tem marzyć, **by każdy kupiec albo każdy rzemieślnik** był prawnikiem, bo wkońcu lata studjów uważałby za zmarnowane, doprowadzałoby to raczej do drugiej ostateczności, ale winniśmy o to zadbać, by nasze dzieci kończyły średnie szkoły ogólnie kształcące.

W ten sposób **pogłębimy ich zdolność orjentowania się w stosunkach zmodernizowanego życia** codziennego i dopomożemy **do zbudowania silnych placówek życia prezmysłowego i handlowego,** a zarazem uchronimy je od silniejszych wstrząsów, wywoływanych przez nieżyczliwą nam konkurencję zagraniczną, natrafiającą na zbyt wielką łatwowierność, spowodowaną brakiem wykształcenia.

Rozumiem także, że nie da się to natychmiast zmienić, rozumiem, że **na zmiany te trzeba wielu lat,** ale już dzisiaj powinien być uczyniony pierwszy krok na tej drodze, a tym krokiem będzie **wymaganie przy przyjmowaniu uczniów do handlu czy rzemiosła o wyższym stopniu wykształcenia, aniżeli to dotychczas jest praktykowane.**

Dziś w handlu i rzemiośle przyjmuje się niemal analfabetów nie umiejących czytać i pisać, przecież takie jednostki, nietylko nie podźwigną rodzimego przemysłu czy handlu, ale przeciwnie stan moralny tych zawodów obniża i same muszą ulec zagładzie.

Szczególniej rzemieślnikom potrzebnem jest to wyższe wykształcenie, gdyż rzemieślnik wykonuje swój zawód **w trudniejszych warunkach** aniżeli kupiec, albowiem z jednej strony musi on **zająć się produkcją** — a więc wykazywać znajomość surowca i podjąć żmudną, bo drobiazgową kalkulację i w produkcji i w cenie, a z drugiej strony **zorganizować stronę handlową** swojego przedsiębiorstwa, a więc objąć rolę kupca.

Chcąc zatem sprostać tym zadaniom, szczególniej dzisiaj, w zmodernizowanej postępem gospodarce, musimy dążyć do **jak najsilniejszego pogłębienia inteligencji,** co uskutecznić możemy przez danie naszej młodzieży możliwie jak najwyższego wykształcenia ogólnego poza wykształceniem ściśle zawodowem.

Słownictwo polskie
w pracowniach rzemieślniczych.

W związku z artykułem umieszczonym pod tym tytułem w poprzednim numerze naszego tygodnika zawiadamiamy, że czytelnicy interesujący się tą sprawą znajdą dalszy materjał w podręczniku, wydanym dla szkół zawodowych przez p. Andrzeja Różyckiego pod tytułem **„Wyroby wędliniarskie“.**

Sanacja stosunków w krak: Izbach rzemieślniczych.

Jak wiadomo naszym Czytelnikom, Wojewódzka Władza prezmysłowa dla sanowania gospodarki tak krakowskiej Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych jak i Izby rzemieślniczej Województwa krakowskiego, powierzyła kierownictwo tych Izb p. Inż. Królowi, dotychczasowemu Wiceprezesowi Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, a wydziały obu tych Izb na odbytych niedawno w tym celu posiedzeniach wybór Inż. Króla w zupełności potwierdziły.

Obecny prezes Inż. Król objął też zaraz kierownictwo Izb i pierwszym jego krokiem było uzyskanie pewnego kredytu dla pokrycia zaległych poborów urzędników, którzy od dłuższego czasu nie otrzymywali służbowych wynagrodzeń.

Dzięki energji nowego Prezesa czynności urzędowe w obu Izbach zaczynają się normalnie toczyć.

Rezerwy zbożowe ukończone. Zakup pszenicy na rezerwy państwowe, który wyniósł 600 wagonów, powiększony został o dalsze 200 wagonów. Akcja tworzenia państwowych rezerw zbożowych jest ukończona, wobec wyczerpania przeznaczonych na ten cel funduszów i obejmie razem (żyto i pszenicę) około 60 tysięcy ton, w czem 8.000 ton pszenicy.

Przestrzeganie formalności przy wyjeździe do Francji na roboty. Z konsulatu francuskiego w Katowicach komunikuje: Obcokrajowcy, którzy udają się do Francji w celach zarobkowych, muszą przedstawić na granicy francuskiej kontrakt pracy zaopatrzony wizą odpowiedniego departamentu ministerstwa pracy lub rolnictwa, wedle zatrudnienia, jak również świadectwo lekarskie, wystawione przez lekarza zatwierdzonego przez władze francuskie. Część obcokrajowców, chcąc obejść te przepisy, nie deklarują na granicy ich zamiaru zajęcia płatnych posad, starają się podstępnie o pracę u jakiegoś pracodawcy i dopiero potem starają się o kartę tożsamości uprawniającą ich sytuację. Ten sposób postępowania jest zupełnie nieprawidłowy i naraża obcokrajowca na różne nieprzyjemności. Wobec tego we własnym interesie pracowników obcokrajowców zastosowywać się należy do istniejących przepisów i nie wyjeżdżać do Francji bez pozwolenia wystawionego przez odnośne władze francuskie.

Uproszczona kontrola paszportów. Dzięki staraniom turystycznych związków, zniesiona zostanie na granicy czesko-polskiej dotychczasowa podwójna kontrola paszportów, która obecnie odbywa się w Dziedzicach i Piotrowicach. Kontrola ta przeprowadzaną będzie odtąd tylko na jednej z wymienionych stacyj.

Z życia organizacyj rzemieślniczych.

Komitet Bloku Bezpartyjnego dla wyborów do Izb rzemieślniczych na terenach b. zaboru rosyjskiego, z zapowiedzią przyspieszenia terminu wyborów do Izb rzemieślniczych rozpisuje do swych oddziałów powiatowych odezwę, domagającą się prac przygotowawczych, przyczem napomina do rozwagi i namysłu nad wyborem kandydatów do Izb rzemieślniczych, albowiem jak odezwa powiada:

„Izba rzemieślnicza będzie tylko wówczas mogła spełnić swe zadania, o ile wejdą do niej **wysokowartościowi** rzemieślnicy. Nie wystarczy, iż jakiś rzemieślnik lubiany jest przez ogół kolegów za swoje przymioty towarzystkie, nie wystarczy, iż kandydat na radcę cieszy się popularnością i potrafi zdobyć sobie uznanie. Są to wszystko zalety cenne, lecz nie wystarczające jeszcze do zajęcia krzesła w Izbie. Kandydat do Izby musi znać nietylko potrzeby swojego zawodu, musi znać potrzeby całego rzemiosła swego obwodu i okręgu. Wybierać więc do Izb należy ludzi **o szerokich horyzontach myślowych, orjentujących się nietylko w dziedzinie swojego zawodu, lecz umiejących patrzeć na całość życia gospodarczego Polski,** gdyż praca Izby rzemieślniczej musi być również często uzgadniana z działalnością Izb przemysłowo-handlowych".

Powtórzyliśmy dosłownie zapatrywania warszawskiego rzemiosła, bo zapatrywania te godzą się z naszymi, od siebie dodać byśmy mogli tylko to jedno, że rzemieślnicy w wyborze swoim nie powinni kierować się **ambicjami pojedynczych jednostek i ich gołosłownemi przyrzeczeniami, ale realnemi wynikami pracy kandydatów.**

Dalej oceniać winni rzemieślnicy kandydatów **nie z racji ich przynależności partyjno-politycznej,** albowiem wybory do Izby rzemieślniczej powinny odbyć się wyłącznie na podłożu gospodarczem, gdzie jest tylko przyszłość rzemiosła, natomiast przeszłość nas poucza, że partyjnictwo — politycznie zawsze rzemieślników niszczyło.

Wszelkie partyjnictwo musimy raz na zawsze z pośród rzemieślników wytępić!

Począwszy od numeru drugiego otwieramy łamy naszego tygodnika dla korespondencji z Czytelnikami. — W miarę miejsca umieszczać tu będziemy nadsyłane nam uwagi i wiadomości, o ile zawierać one będą tematy, mogące zainteresować szerszy ogół. W tej rubryce również umieszczać będziemy odpowiedzi na zapytania w sprawach organizacyjnych i zawodowych.

Prosimy Szanownych Czytelników o poparcie naszego tygodnika współpracą.

Redakcja.

Do wszystkich Cechów i Stowarzyszeń rzemieślniczych!

Tygodnik nasz rozchodzi się wśród najszerszych warstw mieszczańskich i rzemieślniczych. — Czytelników naszych obchodzi wszystko, co dotyczy życia organizacyjnego sfer mieszczańskich i rzemieślniczych całej Polski. — Prosimy zatem o nadsyłanie nam komunikatów z życia Waszych organizacyj — a my chętnie wiadomości te zamieścimy na łamach naszego pisma.

REDAKCJA.

EUSTACHY GAERTNER.

O statucie Izb Rzemieślniczych

Zgodnie z zapowiedzią w artykule „Rzemiosło a nowe prawo przemysłowe“ zamieszczonym w poprzednim numerze naszego tygodnika, przystępujemy do zaznajomienia naszych Czytelników ze statutem nadanym przez Ministra Przemysłu i Handlu Izbom rzemieślniczym.

Zgodnie z przepisami nowego prawa przemysłowego, statut nadany Izbie Rzemieślniczej zawiera ordynację wyborczą oraz postanowienia skreślające dokładnie organizację tego tak ważnego dla stanu rzemieślniczego samorządu gospodarczego.

Ponieważ wyniki wyborów zadecydują o jakości Izby, przeto najpierw musimy poznać cel, dla jakiego stworzono Izbę i zadania jakie ona ma spełniać.

Jako cel wymienia tak prawo przemysłowe jak i statut Izby: „stałą reprezentację zawodową interesów przemysłu rzemieślniczego“. — Reprezentacja jest niczem innem, jak zastępstwem. Zastępstwo to ma być stałem. Dotychczas rozmaici ludzie, czy rozmaite Związki, dorywczo sięgały po to prawo zastępstwa, ale brak było jednolitej ciągłej akcji, brakło tym poczynaniom z jednej strony sankcji ogółu stanu rzemieślniczego, z drugiej strony charakteru uznawania ze strony sfer rządzących.

Izba też powołana w drodze wyborów, a utworzona prawem przemysłowem, będzie posiadać oba te wymogi, dlatego też zastępstwo przez nią sprawowane będzie stałe, jednolite i będzie miało powagę także nazewnątrz.

Dalej zastępstwo to jest zawodowe, czyli, że Izba nie może się składać z innych ludzi jak tylko z rzemieślników.

Z tem postanowieniem wiąże się przepis o prawie czynnem i biernem wyborczem.

I tak prawo wybierania, czyli prawo głosowania ma każdy rzemieślnik

a) posiadający kartę rzemieślniczą,

b) bez różnicy płci,

c) obywatel polski,

d) o pełni praw cywilnych,

e) prowadzący przemysł rzemieślniczy w okręgu Izby:

aa) samoistnie,

bb) przynajmniej lat 3 licząc wstecz od dnia ogłoszenia wyborów.

Nie może zatem być wyborcą osoba, która nie ma wymogów uzdolnienia zawodowego, policzonych prawem przemysłowem do zawodów rzemieślniczych, — bo nikt nie uzyska karty rzemieślniczej, dotychczas u nas karty przemysłowej, kto tego uzdolnienia nie wykaże, — a więc wyborcami do Izby nikt inny nie jest, jak tylko rzemieślnicy

b) bez różnicy płci, a więc tak dobrze mężczyźni jak i kobiety,

c) muszą być jednak obywatelami polskimi,

d) o pełni praw cywilnych, a zatem pełnoletni, nie mogą pozostawać pod kuratelą, w konkursie i t. p.,

e) muszą wykonywać przemysł rzemieślniczy,

aa) samoistnie, a zatem muszą prowadzić swój własny warsztat, albo też jako dzierżawcy, wkońcu jako odpowiedzialni kierownicy, w tym ostatnim jednak wypadku tylko wówczas, gdy prowadzą warsztat w imieniu wdowy lub małoletnich dzieci po rzemieślniku właścicielu, albo też jeżeli właściciel warsztatem swoim własnym zupełnie się nie zajmuje.

bb) i którzy prowadzą warsztat przynajmniej lat 3. — Przepis ten, w związku z postanowieniami i prawa przemysłowego i statutu o reprezentacji Izby stanu rzemieślniczego jest tem słuszniejszy, że przecież trzeba było oznaczyć choćby najmniejszy okres czasu, wśród którego można nabrać częściowego doświadczenia, opartego na samoistnej pracy, która pozwoli kierować się rozwagą, w tak ważnej dla stanu rzemieślniczego sprawie.

Prawo wybieralności posiadają, a zatem wybranymi mogą być, ci rzemieślnicy, którzy:

a) są wyborcami,

b) ukończyli lat 30 życia,

c) prowadzą samoistnie własne warsztaty.

Zatem rzemieślnicy, którzy mogą być wybranymi muszą mieć te wszystkie wymogi, o których przedtem mówiliśmy przy wyborcach, a ze względu na ważność funkcji, jakie spełniać będą jako członkowie Izby, mają bowiem radzić i stanowić o całem życiu gospodarczem swojego stanu, a zarazem kłaść podwaliny pod ogólną gospodarkę, stanowiącą o zamożności, a więc o sile Państwa, muszą być ludźmi doświadczonymi, życiem zrównoważonymi i światłymi, toteż ustawa wymaga od nich, by przynajmniej lat 30 życia ukończyli i posiadali własne warsztaty.

Skreślając wymogi czynnego i biernego prawa wyborczego wykazalimy, że zastępstwo przez Izby wykonywane imieniem przemysłu rzemieślniczego jest rzeczywiście zawodowem.

Pod słowem „interesów“ rozumieć należy wszystko, co tylko stanowi moralną i materjalną stronę życia rzemieślniczego, a łączy się to z pojęciem zadań jakie Izba ma wypełniać, dlatego przystąpimy teraz do omówienia tych zadań.

Jako zadanie, jakie ma spełniać Izba wymienia tak nowe prawo przemysłowe jak i statut.

a) współdziałanie z władzami państwowymi w sprawach popierania rozwoju rzemiosła, przez udzielanie informacyj i wydawanie opinji,

b) rozważanie i przedstawianie władzom życzeń i wniosków, dotyczących rzemiosła oraz zdawanie co roku sprawy o stanie rzemiosła.

Już tymi dwoma postanowieniami nadane zostały Izbie szerokie prawa współdziałania w rozwoju życia gospodarczego rzemiosła.

Zadaniem Izby będzie, baczne śledzenie i zbieranie dat rozwoju rzemiosła i występowanie wobec Wadz państw. z życzeniami i wnioskami, celem popierania postulatów, a nadto poza informowaniem Władz o stanie rzemiosła także opinjowanie projektów ustaw regulujących życie gospodarcze rzemiosła.

Jako następne zadania wymieniono dalej:

c) regulowanie spraw terminatorskich,

d) czuwanie nad należytem przestrzeganiem przepisów tyczących spraw terminatorskich,

e) tworzenie egzaminacyjnych komisyj czeladniczych,

f) komisyj mistrzowskich,

g) komisyj do przeprowadzenia egzaminów z kucia koni.

Jak widzimy oddano do rąk Izby całkowite wychowanie zawodowe młodzieży rzemieślniczej.

Jak wielką ma to wagę dla ukształtowania się stosunków przyszłego życia gospodarczego rzemiosła nie potrzebujemy wykazywać.

Z tych dwóch działów zadań, jakie ma spełniać Izba widzimy dalej, że sprawa wyborów, — to rzecz poważna, bo wyniki wyborów wskażą, jaka być ma Izba i po tych wynikach jedynie możemy się spodziewać czy Izba rzeczywiście spełni swe zadanie z całem zrozumieniem rzeczy.

Dlatego też do wyborów musimy przystąpić z całą powagą, z głębokiem przemyśleniem, aby nie wydać Izby w niepowołane ręce, przeciwnie, by do Izby weszli ludzie światli.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.